

Šime Ivić: Mecz rozpoczęliśmy “na stojąco”

ORLEN Wisła Płock nie rozegrała najlepszego meczu z MOL-Pick Szeged. W środę, 11 października, płoccy szczypiorniści ulegli wicemistrzom Węgier 27:33. Jakie komentarze po spotkaniu usłyszeli dziennikarze od trenerów i zawodników?

Juan Carlos Pastor (MOL-Pick Szeged): Dla nas było to bardzo ważne, aby wygrać dzisiaj w Płocku. Wisła to bardzo dobra drużyna i ciężko o zwycięstwo w tej hali. Początek spotkania był bardzo udany dla nas, bo szybko wyszliśmy na cztery bramki przewagi. Problemy pojawiły się w drugim kwadransie meczu, kiedy Wisła zaczęła grać siedmiu na sześciu w polu. Również przestrzeliliśmy kilka czystych sytuacji rzutowych. Niemniej, co dla nas ważne, zeszliśmy na przerwę z trzema bramkami przewagi. Po zmianie stron kontrolowaliśmy mecz. Dobrze prezentowała się nasza obrona 5-1. Wreszcie udało nam się znaleźć rozwiązanie na grę Wisły siedmiu na sześciu, zdobywaliśmy w tym czasie bramki i udało nam się przełamać mecz. Jestem dumny ze swoich zawodników. Zagraли bardzo dobrze i każdy z nich przyłożył się do końcowego zwycięstwa.

Piotr Przybecki (ORLEN Wisła Płock): Pick dzisiaj zasłużył na zwycięstwo i kontrolował wydarzenia na boisku. Mieliśmy problem z początkiem tego pojedynku. Zaczęliśmy za wolno przeciwko obronie 5-1. Do tego zagraлиśmy za mało agresywnie w obronie. Z drugiej strony muszę powiedzieć, że mecz w Zagrzebiu kosztował nas bardzo dużo energii i to było widać dzisiaj na boisku. To nie jest nasze tłumaczenie, ale mieliśmy trochę za mało możliwości na ławce. Spróbowaliśmy wariantu siedmiu na sześciu, który przygotowaliśmy na wypadek, gdyby Pick odskoczył nam na kilka bramek. Ale przeciwko tak mądrej drużynie, jak Szeged można tak grać 10-15 minut, nie więcej.

Dmitry Zhitnikov (MOL-Pick Szeged): Ciężko mi cokolwiek dodać do tego, co powiedział już trener. Chciałbym podziękować za dobry mecz zespołowi ORLEN Wisły Płock. Z ławki wyglądało to bardzo ciężko. Początek poszedł nam łatwo, ale potem do głosu doszła Wisła. Miło było widzieć trenera Przybeckiego i wszystkich zawodników. Chciałbym życzyć powodzenia i do zobaczenia w Szeged.

Šime Ivić (ORLEN Wisła Płock): Mamy wysokie tempo rozgrywek krajowych i europejskich, ale mimo to nie powinniśmy zaczynać meczu w taki sposób, jak dzisiaj, a rozpoczęliśmy „na stojąco”. Pick Szeged to wykorzystał, wyszedł na prowadzenie czterech bramek. Udało nam się kilka razy do nich zbliżyć, ale kontrolowali w zasadzie cały mecz. Mogę tylko pogratulować Pick. Nie możemy teraz zwieszać głów, tylko do kolejnych meczów podchodzić z większą energią i entuzjazmem, aby szukać zwycięstw w kolejnych spotkaniach.

Źródło: SPR Wisła Płock

Fot. SPR Wisła Płock